

Oceny i omówienia

GEORGE S. WHEELER: Die amerikanische Politik in Deutschland (1945—1950). Kongress-Verlag. Berlin 1958, s. 276.

Historia powojennych Niemiec jest chyba jedną z najbardziej pasjonujących kart z dziejów współczesnej polityki europejskiej, a zarazem jest doskonałym przykładem zmagania się dwóch krańcowo różnych sposobów sprawowania kontroli nad pokonanymi Niemcami. Sprawa Niemiec bowiem jest z jednej strony walką o utrzymanie i realizowanie uchwał poczdamskich, a z drugiej strony — o podważenie i anulowanie tych uchwał, które ustaliły jako zasadę utrzymanie jedności gospodarczej Niemiec, ustaliły granicę Niemiec, wreszcie określiły procedurę odszkodowań ze strony Niemiec za straty wojenne poniesione przez państwa zwycięskiej koalicji.

Genezy obecnego rozbitcia Niemiec szukać należy w latach 1945—1950. Jest to bowiem okres, kiedy dokonano posunięć politycznych niweczących jedność polityczną, terytorialną i gospodarczą Niemiec. Odpowiedzialność za taki stan spada przede wszystkim na ówczesny rząd Stanów Zjednoczonych. Analizie polityki Stanów Zjednoczonych na tym odcinku poświęcona jest powyższa publikacja.

Celem książki jest wykazanie czytelnikowi, że Stany Zjednoczone już od chwili zakończenia wojny, a nawet jeszcze w trakcie jej trwania, prowadziły politykę zmierzającą do podporządkowania pokonanych Niemiec interesom monopolu i wielkiego kapitału amerykańskiego. W tych tendencjach upatruje autor przyczyny rozłamów niemieckiej klasy robotniczej, utrudniania denazyfikacji i podjęcie odbudowy niemieckiego potencjału gospodarczego na zasadach monopolistycznych.

Na wstępie autor dokonuje ciekawego porównania dyrektywy JCS 1067 wydanej przez sztab generalny USA dla gen. Eisenhowera w sprawie rządów okupacyjnych w Niemczech z późniejszymi posunięciami gen. Claya.

Dokument ten formułuje cele Zarządu Wojskowego następująco:

„... 4a) Niemcy muszą zrozumieć, że bezwzględny sposób prowadzenia wojny oraz fanatyczny opór nazistów zniszczył gospodarkę niemiecką, powodując nieuniknione cierpienia i chaos, i że Niemcy nie mogą uniknąć odpowiedzialności za to, co zrobili.

4c) Głównym celem aliantów jest przeszkodzić temu, aby Niemcy kiedykolwiek znowu stały się groźne dla pokoju świata. Istotnym krokiem dla uzyskania tego celu jest usunięcie wszelkich form nazizmu i militarizmu, rozbrojenie przemysłowe i demilitaryzacja Niemiec przez długotrwałą kontrolę nad niemieckim potencjałem wojennym, jak również przygotowanie odbudowy niemieckiego życia politycznego na zasadach demokratycznych.

4d) Dalszym celem Aliantów jest przeprowadzenie programu reparacji i odszkodowań, pomoc krajom spustoszoną przez agresję nazistowską, oraz opieka nad byłymi jeńcami wojennymi i uprowadzonymi do Niemiec obywatelami narodów zjednoczonych i umożliwienie im repatriacji...” (s. 19).

Niestety, praktyczna realizacja dyrektywy i działalność osób odpowiedzialnych za politykę amerykańską w Niemczech jest zaprzeczeniem zawartych tam postulatów.

Szczupłość miejsca nie pozwala na pobieżne nawet omówienie wszystkich zagadnień poruszanych w omawianej pracy. Warto może zatrzymać się dłużej przy kwestii reformy walutowej w strefach zachodnich i w Berlinie zachodnim przeprowadzonej bez wiedzy radzieckich władz okupacyjnych przez gen. Claya 20 czerw-

ca 1948 r. Okoliczności, jakie towarzyszyły tej reformie, są dobrym przykładem, ilustrującym metody i tendencje współpracy USA ze Związkiem Radzieckim. Rozdział, poświęcony tej reformie, został przez autora oparty głównie na fragmentach znanej książki Claya pt. „Decyzja w Niemczech”. Kto jak kto, ale człowiek, który przeprowadził ten pucz finansowy, zdawał sobie jasno sprawę z przyczyn i skutków tego manewru, będącego niejako przypieczeniem rozłamu gospodarczego Niemiec. Mimo to jego projekt uzyskał zupełną aprobatę zwierzchników Claya. Pisze o tym wyraźnie on sam w swoich pamiętnikach, że:

„ministerstwo finansów USA zezwoliło na druk nowych banknotów, które niezwłocznie powinny być puszczane w obieg w Niemczech zachodnich... pełna współpraca ministerstwa finansów USA umożliwiła druk i wysłanie tych banknotów przed końcem roku” (s. 217).

Nim więc doszło do wprowadzenia reformy w życie, długo przedtem rozważano i opracowywano w najdrobniejszych szczegółach to przedsięwzięcie. Tak więc ta bezprawna i jednostronna reforma walutowa była przygotowywana od dawna z myślą pogłębienia podziału Niemiec i wprowadzenia anarchii w gospodarce radzieckiej strefy okupacyjnej.

Aż do chwili reformy walutowej Claya pieniędzmi obiegowymi w Niemczech były reichsmarki emitowane jeszcze za czasów hitlerowskich. Dlatego chociażby reforma była konieczna — dla zachowania jednak jedności Niemiec powinna ona być jednolita dla wszystkich czterech stref okupacyjnych. W tym kierunku szły też radzieckie propozycje. Tymczasem eksperci mocarstw zachodnich sabotowali pod naciskiem Claya pertraktacje ze Związkiem Radzieckim. Kiedy więc 20 czerwca 1948 r. zachodnie władze okupacyjne dokonały zmiany waluty, nagłe pojawienie się w obiegu nowych marek stało się zaskoczeniem dla władz radzieckich. Unieważnione reichsmarki zaczęto masowo przemycać do Niemiec wschodnich. Szczególnie Berlin stał się miejscem, gdzie w obiegu znalazły się różne waluty.

Ten masowy napływ unieważnionych reichsmarek do Berlina i Niemiec wschodnich stał się przyczyną spekulacji finansowych na nie spotykaną dotychczas skalę. Fakt ten zmusił władze radzieckie do poczynienia kroków zapobiegających takiemu stanowi. Wprowadzono więc ścisłą kontrolę międzystrefowego ruchu pasażerskiego i towarowego oraz przeprowadzono dopiero teraz reformę walutową w radzieckiej strefie okupacyjnej. Władze amerykańskie uznały radzieckie kontrole ruchu międzystrefowego za naruszenie prawa swobodnego dowozu towarów do Berlina.

Przyczyn takiego ustosunkowania się władz amerykańskich nietrudno się dopatrzeć w odbudowie koncernów niemieckich, co z kolei powodowało wykradanie urządzeń fabrycznych i surowców ze strefy radzieckiej. Tak więc przeprowadzona z inicjatywy Claya reforma walutowa stała się bezpośrednią przyczyną blokady Berlina i osławionego „mostu powietrznego”. Na przykładzie reformy walutowej i jej następstwa — blokady Berlina — wykryć można poszczególne elementy polityki *Wallstreet* w Niemczech, polityki, stawiającej na kontynuowanie „zimnej wojny” i unikającej dróg, które prowadzą do zjednoczenia Niemiec.

Autor każdy problem, którym się zajmuje, sprowadza do szukania wpływów i powiązań z przedstawicielami magnaterii finansowej i przemysłowej Stanów Zjednoczonych. Odnosi się to zarówno do stosunków w niemieckich związkach zawodowych jak i do spraw związanych z procesem norymberskim, czy też z reorganizacją i odbudową niemieckiego potencjału gospodarczego. Wszędzie bowiem znaleźć można powiązania wpływowych i oficjalnych osób rządu Stanów Zjednoczonych z przedstawicielami niemieckich monopolii i karteli.

Książka Wheelera jest publikacją stojącą na pograniczu pracy naukowej i publicystyki. Dużo w niej ustępów z prasy niemieckiej i zagranicznej oraz z książek o charakterze pamiętnikarskim. Te właśnie wyjątki stanowią podstawę rozważań

autora i są niejako obiektem polemiki z zawartymi w nich myślami. Lektura tej książki, napisanej językiem żywym, czasem nawet o odcieniu satyrycznym, pozwala lepiej poznać tak ważny problem, jak sprawa podzielonych Niemiec, tym bardziej że patrząc z perspektywy minionego dziesięciolecia na lata 1945—1950, których dotyczy praca, można sobie wyrobić zdanie o fatalnych skutkach ówczesnej polityki amerykańskiej dla rozwoju sytuacji politycznej w Europie środkowej.

Józef Muszyński

GEORG HERDE und HANS MAIER: ...bis alles in Scherben fällt... Beiträge zur Zeitgeschichte, Band I. Herausgeber: Buch- und Zeitschriftenverlag Hans Maier. München 1960, s. 86.

W numerze 2/60 „Przeglądu Zachodniego” J. Sobczak pisał o b. hitlerowcach, działających obecnie wśród przesiedleńców sudeckich w Niemczech zachodnich¹. Jednym z głównych demaskatorów ich nowej działalności, mianowicie rewizjonistycznych, jest Hans Maier, który wspólnie z Herde wystąpił z omawianą poniżej pracą.

Poświęcona jest ona *Völkische Gesinnungsgemeinschaft*, która pod nazwą *Witiko-Bund* zrzesza przesiedlonych Niemców sudeckich. Celem organizacji jest „zjednoczenie Niemiec” pod auspicjami rewizjonizmu, tym samym — w tym przypadku żądanie powrotu Sudetów do Niemiec.

Autorzy zwrócili główną uwagę na prominentów tej organizacji, wykazując w swej pracy najpierw ich przedwojenną działalność w partii Henleina w Czechosłowacji, w której wyniku pomogli Hitlerowi zawiązać Czechosłowacją, następnie ich karierę w NSDAP oraz działalność polityczną i społeczną w Czechosłowacji po jej opanowaniu i wreszcie ich obecną rolę w Niemczech zachodnich.

Spośród licznych prominentów *Witiko-Bund* autorzy w szczególności zwrócili uwagę na kilkunastu. Są to — obok wspomnianych już przez Sobczaka głównych działaczy, Branda i Bechera — dr Willi Sebekowski, b. szef prasowy partii Henleina, obecnie bardzo czynny działacz *Witiko-Bund* i FDP; Konstantin Höss, b. działacz hitlerowski w Sudetach, a później w Pradze, obecnie w *Witiko-Bund*; Franz Höllner, b. członek kierownictwa okręgowego NSDAP, obecnie redaktor naczelny dziennika BHE i specjalista w sprawach kultury w *Witiko-Bund*; Frank Seibold, b. kierownik okręgu w zakresie szkolenia partyjnego NSDAP, obecnie przewodniczący zarządu BHE i wybitny działacz wśród przesiedleńców oraz w *Witiko-Bund*; Walter Stein, b. przywódca młodzieży hitlerowskiej w Sudetach, obecnie bawarski minister pracy; dyplomowany inżynier Franz Karmasin, b. zastępca Henleina w Słowacji, obecnie aktywny działacz wśród przesiedleńców oraz w *Witiko-Bund*; dr Fritz Köllner, b. zastępca gauleitera NSDAP, obecnie członek zarządu *Witiko-Bund*; dr Christoph Seeborn, przed wojną reprezentant interesów gospodarczych niemieckich w Sudetach, obecnie aktywny działacz wśród przesiedleńców i wieloletni członek zarządu *Witiko-Bund* (Seeborn jest równocześnie związkowym ministrem komunikacji); inż. Rudolf Staffen, b. kierownik okręgu NSDAP, obecnie członek kierownictwa sudeckiej organizacji przesiedleńców, i inni.

Takich informacji biograficznych o innych działaczach zawiera książka dziesiątki. Niemało miejsca poświęcili autorzy również Oberländerowi (s. 70—78).

Obok szczegółów biograficznych znajdujemy w omawianych tu przyczynkach cytaty z artykułów czy z prac lub wypowiedzi wyżej wymienionych działaczy

¹ Janusz Sobczak, Hitlerowcy we władzach naczelnych rewizjonistycznych organizacji przesiedleńców sudeckich, „Przegląd Zachodni” 2/1960, s. 349—353.